

Augusta, Marcellusa, Wergiliusz otrzymał specjalną nagrodę pieniężną od cesarza i jego siostry Oktawii. Równie wydatną rolę w rozwoju kariery poetyckiej Horacego odegrała pomoc Maecenasas; dzięki jego interwencji borykający się z poważnymi trudnościami finansowymi ubogi syn wyzwolenca i podrzędny urzędnik miejski, otrzymał w darze majątek w górach sabińskich koło Tiburu, który zapewnił mu niezależność majątkową.

Jednakże za panowania kolejnych cesarzy z dynastii julijsko-klaudyjskiej opieka państwa ulegała wyraźnemu ograniczeniu. Najczęściej szukający ustawicznie zarobku poeci byli zmuszeni do pisania na zamówienie wierszy okolicznościowych, epigramatów czy scenek mimicznych. Na wydanie - i to przeważnie własnym sumptem - większych dzieł literackich mogli sobie pozwolić jedynie zamożniejsi, jak przykładowo dysponujący poważnym majątkiem ziemskim Silius Italicus. Nawet wzięty pisarz nie mógł liczyć na stałe dochody ze swojej pracy, cesarze bowiem niezbyt często kupowali jego utwory, a wydawcy, o ile zdecydowali się je wydać, tylko przy wyjątkowych okazjach wypłacali autorowi, niewielkie zresztą sumy. Takie przypadki jak obdarzenie poety Saleiusa Bassusa pół milionem sesterców przez Wespazjana czy nagroda pieniężna w wysokości miliona sesterców przyznana przez Augusta autorowi tragedii "Tyestes" L.Variuszowi Rufusowi, miały miejsce jedynie sporadycznie⁶⁷.

Troski dnia codziennego stale towarzyszyły jednemu z najbardziej uznawanych poetów okresu cesarstwa, Marcjalisowi. Wprawdzie chętnie słuchano jego epigramatów, ale kupowano je stosunkowo rzadko, zazwyczaj prosząc o egzemplarze autorskie⁶⁸. Podobne kłopoty - jak można sądzić - stanowiły nieodłączną część życia innego znanego wówczas i podziwianego autora, Stacjusza, który utrzymywał się prawie wyłącznie pisaniem okolicznościowych wierszy. Spośród większych utworów udało mu się jedynie odsprzedać mimowi Parysowi "Agave", podczas gdy na zakupienie "Thebaidy" nie wyraził zgody żaden z jej wydawców. Juvenalis pisząc o Stacjuszu podaje z gorzką ironią, iż wprawdzie po publicznych odczytach "Thebaidy" okłaski zgromadzonej publiczności długo nie milkły, to jednak po powrocie do domu często poeta